WYSTĄPIENIE PREZYDENTA USA
ORĘDZIE O STANIE PAŃSTWA

Panie Przewodniczący, Panie Wiceprezydencie, członkowie Kongresu, współobywatele.
Pięćdziesiąt jeden lat temu John F. Kennedy oświadczył przed tą izbą, że „Konstytucja nie czyni z nas rywali walczących o władzę, ale partnerów w działaniach na rzecz postępu”. (Oklaski.) „Moje zadanie,” powiedział, „polega na przedstawieniu stanu państwa – a dążenie do jego poprawy jest zadaniem nas wszystkich”.
Dzięki wytrwałości i determinacji amerykańskiego narodu, mogę dziś poinformować o postępach osiągniętych w wielu dziedzinach. Po dziesięciu latach ciężkiej wojny, nasi dzielni mężczyźni i kobiety w mundurach wracają do domu.(Oklaski.) Po latach wyczerpującej recesji, nasze przedsiębiorstwa utworzyły ponad sześć milionów nowych miejsc pracy. Kupujemy najwięcej amerykańskich samochodów od ponad pięciu lat, oraz najmniej zagranicznej ropy naftowej od dwudziestu lat.(Oklaski.) Poprawia się sytuacja na rynku mieszkaniowym, nasza giełda odrabia straty, a konsumenci, pacjenci oraz właściciele domów mogą się cieszyć większą ochroną niż kiedykolwiek wcześniej.(Oklaski.)
Wspólnie uprzątnęliśmy gruzy kryzysu i znowu możemy z przekonaniem powiedzieć, że nasze państwo jest mocniejsze.(Oklaski.)
Jednak spotykamy się tutaj wiedząc, że są miliony Amerykanów, którzy nie zostali wynagrodzeni za swoją ciężką pracę i poświęcenie. W naszej gospodarce tworzone są nowe miejsca pracy – jednak zbyt wielu ludzi nadal nie może znaleźć zatrudnienia w pełnym wymiarze godzin. Zyski korporacji wzrosły do rekordowych poziomów – ale płace i dochody ledwo drgnęły w ciągu ponad dziesięciu ostatnich lat.
Zadaniem naszego pokolenia jest więc ponowne uruchomienie siły napędowej wzrostu gospodarczego w Ameryce, jaką jest rozwijająca się, zamożna klasa średnia.(Oklaski.)
Ciągle nie uporaliśmy się z zadaniem, jakim jest przywrócenie znaczenia podstawowej idei, na której zbudowano ten kraj – a która mówi, że jeśli ciężko pracujesz i wywiązujesz się ze swoich obowiązków, to możesz odnieść sukces, niezależnie od tego skąd pochodzisz, jak wyglądasz lub kogo kochasz.
Musimy w dalszym ciągu zabiegać o to, by ten rząd pracował w imieniu wielu, a nie tylko w imieniu nielicznych; by zachęcał do wolnej przedsiębiorczości, nagradzał za inicjatywę jednostek i stwarzał możliwości dla każdego dziecka w tym wielkim narodzie.(Oklaski.)

Amerykański naród nie oczekuje, że rząd rozwiąże każdy problem. Naród nie oczekuje od osób zgromadzonych w tej izbie, że będą się zgadzać w każdej kwestii. Oczekuje natomiast, że będziemy stawiać dobro narodu przed interesami partyjnymi.(Oklaski.) Amerykanie oczekują od nas, że będziemy dążyć do racjonalnego kompromisu tam, gdzie jest to tylko możliwe. Ponieważ wiedzą, że Ameryka osiąga postęp tylko wtedy, gdy pracujemy razem i wszyscy bierzemy odpowiedzialność za poprawę stanu tego państwa.
Nasza praca musi się rozpocząć od podjęcia podstawowych decyzji o naszym budżecie – decyzji, które będą mieć ogromny wpływ na pobudzenie naszej gospodarki.
W ciągu ostatnich kilku lat obydwie partie wspólnie pracowały nad obniżeniem deficytu o ponad 2,5 biliona dolarów – głównie poprzez cięcia wydatków, ale również przez podwyższenie stawek podatkowych dla najzamożniejszych Amerykanów, stanowiących 1 procent społeczeństwa. W rezultacie jesteśmy już więcej niż w połowie drogi do osiągnięcia celu, jakim jest obniżenie deficytu o 4 bilony dolarów. Ekonomiści uważają, że jest to niezbędne do stabilizacji naszych finansów.
Musimy zrealizować to zadanie do końca. Ale jak to zrobić? Zgodnie z zapisami ustawy uchwalonej przez Kongres w 2011 roku, brak porozumienia obydwu partii w sprawie planowanej redukcji deficytu wiązałby się z automatycznym wejściem w życie cięć budżetowych w roku bieżącym w wysokości około biliona dolarów. Te nagłe, ostre i arbitralne cięcia zagroziłyby naszej gotowości bojowej i miałyby negatywny wpływ na nasze priorytety, takie jak edukacja, energetyka oraz badania medyczne. Z pewnością spowolniłyby proces wychodzenia z kryzysu i groziłyby utratą setek tysięcy miejsc pracy. Z tego też powodu Demokraci, Republikanie, liderzy biznesu i ekonomiści uznali te cięcia, nazywane tutaj w Waszyngtonie cięciami automatycznymi [*sequester*], za kiepski pomysł.
Niektórzy w Kongresie zaproponowali, by zapobiec cięciom wydatków na obronę przez dokonanie jeszcze większych cięć w dziedzinach takich jak edukacja, szkolenia zawodowe, Medicare oraz świadczenia z zabezpieczenia społecznego. Ten pomysł jest jeszcze gorszy.(Oklaski.)
Tak, rosnące koszty opieki zdrowotnej dla starzejącego się społeczeństwa powodują największy wzrost naszego zadłużenia w perspektywie długoterminowej. A ci z nas, którym leży na sercu powodzenie programów takich jak Medicare, muszą zdać sobie sprawę z konieczności wprowadzenia umiarkowanych reform – w przeciwnym razie nasze programy emerytalne wyprą inwestycje, których potrzebujemy dla naszych dzieci i

ograniczą możliwość bezpiecznego przechodzenia na emeryturę przez przyszłe pokolenia.
Nie możemy jednak zażądać od starszych obywateli oraz pracujących rodzin, by wzięli na swoje barki cały ciężar deficytu budżetowego, nie żądając nic więcej od najbogatszych i najpotężniejszych.(Oklaski.) Klasa średnia nie będzie się rozwijać, jeżeli przerzucimy koszty opieki zdrowotnej oraz koszty studiów wyższych na rodziny, które i tak ledwo sobie radzą, lub wymusimy zwolnienia jeszcze większej liczby nauczycieli, policjantów i strażaków.
Większość Amerykanów – Demokratów, Republikanów oraz osób bezpartyjnych – rozumie, że nie możemy po prostu odciąć sobie drogi do dobrobytu. Wiedzą, że szeroko zakrojony rozwój gospodarczy wymaga zrównoważonego podejścia do redukcji deficytu, w którym ważne są nie tylko cięcia wydatków i przychody, ale również to, by każdy robił, co do niego należy. I na tym właśnie polega podejście, które chcę dziś zaproponować.
Jestem gotowy wprowadzić reformy Medicare, które przyniosą takie same oszczędności w służbie zdrowia przed rozpoczęciem następnej dekady, co reformy proponowane przez ponadpartyjną komisję Simpsona-Bowlesa.(Oklaski.)
Ustawa o przystępnej cenowo opiece zdrowotnej (*Affordable Care Act*) już przyczynia się do zmniejszenia wzrostu kosztów opieki zdrowotnej.(Oklaski.) Reformy, które proponuję idą o krok dalej. Zmniejszymy wielkość dotacji z wpływów podatkowych dla firm produkujących leki na receptę oraz poprosimy najzamożniejszych starszych obywateli o więcej.(Oklaski.) Obniżymy koszty poprzez zmianę sposobu finansowania Medicare przez rząd, ponieważ wnioski o refundację kosztów leczenia nie powinny się opierać na ilości zamówionych badań lub liczbie dni spędzonych w szpitalu, lecz na jakości opieki, którą otrzymają osoby starsze.(Oklaski.) Jestem również otwarty na propozycje obydwu partii dotyczące dodatkowych reform, pod warunkiem, że nie naruszają one gwarancji bezpiecznego przejścia na emeryturę. Nasz rząd nie powinien składać obietnic, których nie możemy spełnić – ale musimy spełnić te obietnice, które już zostały przez nas złożone.(Oklaski.)
Aby do końca zrealizować nasz cel obniżenia deficytu, powinniśmy zrobić to, co zostało już zaproponowane przez przywódców obydwu partii – uzyskać miliardowe oszczędności poprzez likwidację luk podatkowych oraz ulg dla osób zamożnych i osób z dobrymi koneksjami. W końcu nie zdecydowalibyśmy się na dokonanie większych cięć wydatków na edukację oraz Medicare tylko po to, by chronić specjalne interesy osób korzystających z odliczeń podatkowych. Czy to byłoby fair? Jak to jest możliwe, że godzimy się na cięcia

wydatków na świadczenia z zabezpieczenia społecznego, by obniżyć deficyt w sytuacji kryzysowej, a nie godzimy się na likwidację niektórych luk podatkowych? Czy to ma promować rozwój? (Oklaski.)
Mamy teraz największą szansę na przeprowadzenie ponadpartyjnej kompleksowej reformy podatkowej, która zachęca do tworzenia nowych miejsc pracy i obniża deficyt.(Oklaski.) Możemy to zrobić. Amerykański naród zasługuje na kodeks podatkowy, dzięki któremu małe firmy nie będą musiały wypełniać skomplikowanych i czasochłonnych formularzy i będą mieć więcej czasu na rozwijanie swojej działalności oraz zatrudnianie pracowników; kodeks podatkowy, który zagwarantuje, że miliarderzy ze swoimi dobrze zorientowanymi księgowymi nie będą mogli przechytrzyć systemu, by płacić niższe podatki niż ich ciężko pracujące sekretarki; kodeks podatkowy, który sprawi, że przenoszenie miejsc pracy za granicę stanie się mniej opłacalne oraz obniży stawki podatkowe dla przedsiębiorstw i producentów, którzy tworzą nowe miejsca pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki. I to właśnie może zapewnić reforma podatkowa. Wspólnie możemy tego dokonać.(Oklaski.)
Zdaję sobie sprawę, że reforma podatków oraz reforma uprawnień nie będzie łatwa. Będzie to politycznie trudne dla obydwu stron. Nikt z nas nie dostanie tego, co chce w 100 procentach. Ale alternatywne rozwiązanie zwiększy bezrobocie, zaszkodzi gospodarce i przyniesie niedostatek milionom ciężko pracujących Amerykanów. Zapomnijmy więc o partyjnych interesach i pracujmy nad uchwaleniem budżetu, który zastępuje nieprzemyślane cięcia mądrymi oszczędnościami oraz inwestycjami w naszą przyszłość. I zróbmy to bez ryzykanctwa, które stresuje konsumentów i odstrasza inwestorów.(Oklaski.) Największy naród na ziemi nie może prowadzić swojej działalności dryfując od jednego kryzysu do drugiego.(Oklaski.) Tak nie możemy robić. Zgódźmy się więc tu i teraz, że będziemy dbać o to, by rząd cechowała otwartość; będziemy płacić nasze rachunki na czas i działać na rzecz pełnej wiarygodności i uznania dla Stanów Zjednoczonych Ameryki.(Oklaski.) Amerykański naród zbyt ciężko i zbyt długo pracował nad wyjściem z poprzedniego kryzysu, by teraz być świadkiem, jak wybrani przezeń funkcjonariusze publiczni powodują kolejny kryzys.(Oklaski.) Większość z nas zgadza się, że plan obniżenia deficytu musi być częścią naszego programu. Ale trzeba jasno powiedzieć, że samo obniżenie deficytu nie jest planem gospodarczym.(Oklaski.) Rozwijająca się gospodarka, która tworzy dobre miejsca pracy dla klasy średniej – to właśnie owa Gwiazda Północna, która powinna przyświecać naszym staraniom.(Oklaski.) Jako naród powinniśmy codziennie

zadawać sobie trzy pytania: Co zrobić, by w naszym kraju powstawało więcej miejsc pracy? Jak wyposażyć nasz naród w umiejętności, które są potrzebne, żeby zdobyć te miejsca pracy? I co należy zrobić, by mieć pewność, że ciężka praca pozwoli na osiągnięcie godziwego standardu życia?
Półtora roku temu przedstawiłem propozycję amerykańskiej ustawy o zatrudnieniu [*American Jobs Act*], która zdaniem niezależnych ekonomistów powinna doprowadzić do utworzenia ponad 1 miliona nowych miejsc pracy. Dziękuję poprzedniemu Kongresowi za uchwalenie części tego programu. Wzywam Kongres w obecnym składzie do uchwalenia pozostałej części.(Oklaski.) Przedstawię dziś jednak dodatkowe propozycje, które nie wiążą się z żadnymi dodatkowymi kosztami i są w pełni zgodne z ramami budżetu uzgodnionymi przez obydwie partie zaledwie 18 miesięcy temu. Powtarzam – to, co dziś zaproponuję, nie powinno zwiększyć deficytu nawet o dziesięć centów. Nie potrzebujemy większego rządu, ale mądrzejszego rządu, który wyznacza priorytety oraz inwestuje w szeroko zakrojony rozwój.(Oklaski.) O to właśnie powinniśmy zabiegać.
Naszym pierwszym priorytetem jest to, by Ameryka stała się magnesem przyciągającym nowe miejsca pracy i produkcję. Po ponad 10 latach likwidowania etatów nasi producenci utworzyli około 500 tys. nowych miejsc pracy w ciągu ostatnich trzech lat. Caterpillar likwiduje miejsca pracy w Japonii i przenosi je z powrotem do USA. Ford przenosi miejsca pracy z Meksyku. Apple wznowi w tym roku produkcję komputerów w Ameryce.(Oklaski.)
Są rzeczy, które możemy zrobić już teraz, by przyspieszyć ten trend. W zeszłym roku utworzyliśmy nasz pierwszy instytut innowacyjności produkcji w Youngstown w stanie Ohio. Nieczynny magazyn stał się obecnie najnowocześniejszym laboratorium, a nowi pracownicy opanowują tam umiejętności związane z drukiem trójwymiarowym, który może zrewolucjonizować nasze metody produkcji. Dlaczego podobne laboratoria nie miałyby powstać w innych miastach?
Pragnę dziś więc ogłosić, że utworzone zostaną kolejne trzy takie centra produkcyjne, w których firmy będą współpracować z Departamentem Obrony oraz Energetyki, by przekształcić regiony pozostające w tyle za globalizacją w globalne ośrodki miejsc pracy dla specjalistów w dziedzinie zaawansowanych technologii. Proszę Kongres o pomoc w utworzeniu sieci 15 takich ośrodków oraz zagwarantowaniu, że następna rewolucja w produkcji będzie miała miejsce właśnie tutaj, w Ameryce. Możemy to zrobić.(Oklaski.)
Jeżeli chcemy produkować najlepsze produkty, musimy również inwestować w najlepsze pomysły. Każdy dolar, który zainwestowaliśmy w mapowanie ludzkiego genomu przyniósł

naszej gospodarce 140 dol. zysku – powtarzam, każdy dolar. Dziś nasi naukowcy pracują nad mapowaniem ludzkiego mózgu, by poznać mechanizm choroby Alzheimera. Pracują nad lekami do regeneracji uszkodzonych organów; opracowują nowe materiały, by 10-krotnie zwiększyć moc baterii. Nie czas dzisiaj rezygnować z inwestycji w naukę oraz innowacje, ponieważ dzięki nim powstają nowe miejsca pracy. Nadszedł czas, by osiągnąć poziom badań i rozwoju, z jakim nie mieliśmy do czynienia od czasu wyścigu o podbój kosmosu. Musimy przeprowadzić te inwestycje.(Oklaski.)
Nie ma dziś bardziej obiecującego obszaru inwestycji niż inwestycje w amerykańską energetykę. Po latach dyskusji na ten temat w końcu jesteśmy w stanie przejąć kontrolę nad własną przyszłością energetyczną. Nasze krajowe wydobycie ropy naftowej jest najwyższe od 15 lat.(Oklaski.) Galon benzyny wystarcza teraz na pokonanie dwukrotnie większej odległości niż kiedyś, wzrosła też ilość odnawialnej energii produkowanej ze źródeł takich jak wiatr i słońce, o czym świadczą dziesiątki tysięcy wartościowych amerykańskich miejsc pracy. Produkujemy więcej gazu ziemnego niż kiedykolwiek – dzięki czemu prawie wszyscy płacimy niższe rachunki za energię. Amerykańskie emisje niebezpiecznego dwutlenku węgla, które zagrażają naszej planecie, uległy zmniejszeniu w ciągu ostatnich czterech lat.
Musimy jednak zrobić więcej, by przeciwdziałać zmianom klimatycznym - dla dobra naszych dzieci oraz dla naszej przyszłości.(Oklaski.) Prawdą jest, że pojedyncze wydarzenie nie jest dowodem istnienia tendencji. Jednak 12 najgorętszych lat w historii miało miejsce w ciągu ostatnich 15 lat. Fale upałów, susze, pożary, powodzie występują teraz z większą częstotliwością i są bardziej intensywne. Możemy uznać, że superhuragan Sandy i największe susze od dziesięcioleci oraz najgorsze pożary, jakie miały miejsce w niektórych stanach, są po prostu dziełem przypadku. Lub też możemy uwierzyć w coraz liczniejsze dowody naukowe – i podjąć działanie, zanim będzie za późno.(Oklaski.)
Dobrą wiadomością jest to, że możemy osiągnąć znaczący postęp w tej dziedzinie, przyczyniając się jednocześnie do silnego wzrostu gospodarczego. Wzywam obecny Kongres do podjęcia wspólnych działań dla wypracowania ponadpartyjnego rozwiązania opartego na zasadach rynkowych w celu powstrzymania zmian klimatycznych, takiego jak rozwiązanie, nad którym John McCain oraz Joe Lieberman pracowali wspólnie kilka lat temu. Jeżeli Kongres nie podejmie wkrótce działań, by chronić przyszłe pokolenia, to ja to zrobię.(Oklaski.)
Zlecę mojemu gabinetowi podjęcie działań możliwych do wprowadzenia dzisiaj i w przyszłości, by zmniejszyć zanieczyszczenie, przygotować nasze społeczności na

konsekwencje zmiany klimatu oraz przyspieszyć przejście na bardziej zrównoważone źródła energii.
Cztery lata temu inne państwa zajmowały dominującą pozycję na rynku czystej energii oraz miejsc pracy z tym związanych. Zaczęliśmy to zmieniać. W zeszłym roku prawie połowa nowych mocy wytwórczych w Ameryce pochodziła z energetyki wiatrowej. Produkujmy jeszcze więcej. Energia słoneczna staje się z roku na rok coraz tańsza – obniżmy koszty jeszcze bardziej. Skoro kraje takie jak Chiny przestawiają się na czystą energię, musimy to zrobić także i my.
Boom w dziedzinie gazu ziemnego doprowadził do czystszej energii oraz większej niezależności energetycznej. Musimy to popierać. W tym celu moja administracja będzie w dalszym ciągu ograniczać biurokrację oraz przyspieszy proces wydawania nowych pozwoleń na wydobycie ropy naftowej i gazu.(Oklaski.) Musi to stanowić część powyższego planu. Jednak chcę również współpracować z tym Kongresem w zakresie wspierania badań i rozwoju technologii, które pozwolą na jeszcze czystsze spalanie gazu ziemnego i będą chronić nasze powietrze i wodę.
Duża część naszej nowo pozyskanej energii w rzeczywistości pochodzi z ziem oraz obszarów wodnych, które są publiczną własnością nas wszystkich. Dlatego proponuję dziś, by część przychodów uzyskiwanych z ropy i gazu została przeznaczona na finansowanie organizacji ds. bezpieczeństwa energetycznego [*Energy Security Trust*], co zaowocuje nowymi badaniami i technologiami, dzięki którym nasze samochody oraz ciężarówki można będzie napędzać innym paliwem niż pochodne ropy naftowej. Jeżeli ponadpartyjna koalicja prezesów oraz emerytowanych generałów i admirałów może poprzeć ten pomysł, to możemy to zrobić także i my. Posłuchajmy ich rady i uwolnijmy nasze rodziny i firmy od bolesnych podwyżek cen benzyny, które musimy znosić już od zbyt dawna.
Stawiam również przed Ameryką nowy cel: zredukujmy o połowę marnotrawstwo energii w naszych domach i firmach w ciągu następnych 20 lat.(Oklaski.) Będziemy nad tym pracować wspólnie ze stanami. Stany, które zaproponują najlepsze rozwiązania dotyczące tworzenia miejsc pracy oraz obniżenia rachunków za energię poprzez budowę budynków o większej efektywności energetycznej, otrzymają federalne wsparcie na ich wprowadzenie.
Amerykańskie sektor energetyczny jest tylko jedną częścią starzejącej się infrastruktury, która pilnie wymaga naprawy. Zapytajcie jakiegokolwiek prezesa, gdzie wolałby prowadzić działalność i zatrudniać pracowników – w kraju z pogarszającym się stanem dróg i mostów, czy w kraju z koleją dużych prędkości oraz Internetem; szkołami z zaawansowanymi

technologiami oraz samoregenerującymi sieciami energetycznymi. Prezes Siemens America – firmy, która utworzyła setki nowych miejsc pracy w Północnej Karolinie – powiedział, że jeżeli zmodernizujemy naszą infrastrukturę, to Siemens utworzy jeszcze więcej nowych miejsc pracy. I takie jest właśnie podejście wielu firm na całym świecie. Wiem, że chcecie, by te projekty tworzące nowe miejsca pracy pojawiły się w waszym okręgu. Widziałem te wszystkie uroczystości z przecinaniem wstęg. (Śmiech.)
Dlatego proponuję dziś wprowadzenie programu „Najpierw to naprawmy" [*„Fix-It-First"*], by najbardziej pilne naprawy mogły się rozpocząć jak najszybciej. Chodzi między innymi o naprawę ponad 70 tys. wadliwych konstrukcyjnie mostów w całym kraju.(Oklaski.) By mieć pewność, że cały ciężar nie zostanie zrzucony na barki podatników, proponuję również utworzenie Partnerstwa na rzecz Odbudowy Ameryki, by przyciągnąć prywatny kapitał na modernizację infrastruktury, której nasze przedsiębiorstwa potrzebują najbardziej: nowoczesnych portów do transportu amerykańskich towarów, nowoczesnych rurociągów, które są odporne na burze, nowoczesnych szkół, na jakie nasze dzieci zasługują.(Oklaski.) Udowodnijmy, że nie ma lepszego miejsca na prowadzenie działalności gospodarczej niż Stany Zjednoczone Ameryki – i zacznijmy działać bezzwłocznie. Możemy tego dokonać.
Nasze wysiłki związane z odbudową muszą również obejmować sektor budownictwa mieszkaniowego. Dobrą wiadomością jest to, że nasz rynek mieszkaniowy wreszcie odrabia straty po załamaniu się rynku w 2007 roku. Ceny domów rosną najszybciej od sześciu lat. Liczba kupowanych domów wzrosła o prawie 50 procent i budownictwo znowu się rozwija.
Mimo że oprocentowanie kredytów hipotecznych jest najniższe od 50 lat, zbyt wiele rodzin z pozytywną oceną zdolności kredytowej, które pragną kupić dom, kredytu nie otrzymuje. Zbyt wiele rodzin, które regularnie wywiązują się z wszystkich płatności i ubiegają o refinansowanie kredytu, spotyka się z odpowiedzią odmowną. To hamuje całą naszą gospodarkę. Musimy to naprawić.
W Kongresie jest obecnie projekt ustawy, dzięki której każdy odpowiedzialny właściciel domu w Ameryce miałby szansę zaoszczędzić 3000 $ rocznie przez refinansowanie według dzisiejszych stawek. Demokraci i Republikanie już wcześniej się za tym opowiadali, więc na co czekamy? Przeprowadźcie głosowanie i przyślijcie mi ten projekt ustawy.(Oklaski.) Dlaczego mielibyśmy być temu przeciwni? (Oklaski.) Dlaczego dążenie do tego, by obywatele mogli uzyskać refinansowanie, ma być sprawą partyjną? W chwili obecnej młode odpowiedzialne rodziny nie mogą kupić swojego pierwszego

domu z powodu nakładających się przepisów. Co nas powstrzymuje? Usprawnijmy ten proces i pomóżmy naszej gospodarce się rozwijać.
Wszystkie te inicjatywy dotyczące produkcji, energetyki, infrastruktury oraz mieszkalnictwa pomogą przedsiębiorcom oraz właścicielom małych firm w rozszerzaniu działalności i tworzeniu nowych miejsc pracy. Ale żadna z nich nie będzie skuteczna, jeżeli nie wyposażymy obywateli w umiejętności oraz kwalifikacje, które są niezbędne, by te miejsca pracy zdobyć.(Oklaski.)
Należy nad tym pracować już od najmłodszych lat. Kolejne badania dowodzą, że im wcześniej dziecko rozpoczyna naukę, tym lepiej sobie radzi w późniejszym życiu. Niestety mniej niż 3 na 10 czterolatków jest objętych edukacją przedszkolną o wysokiej jakości. Większość rodziców z klasy średniej nie może sobie pozwolić na wydanie kilkuset dolarów tygodniowo na prywatne przedszkole. W przypadku biednych dzieci, które potrzebują tej pomocy najbardziej, brak dostępu do edukacji przedszkolnej może mieć negatywny wpływ na całe ich późniejsze życie. Proponuję więc dzisiaj, by wspólnie dążyć do zapewnienia dostępu do edukacji przedszkolnej o wysokiej jakości dla każdego dziecka w Ameryce.(Oklaski.) Jest to coś, co powinno nam się udać.
Każdy dolar, który zainwestujemy we wczesną edukację, może pozwolić na zaoszczędzenie ponad siedmiu dolarów w okresie późniejszym – poprzez zwiększenie liczby absolwentów, zmniejszenie liczby ciąż wśród nastolatek, a nawet poprzez zmniejszenie ilości przestępstw z użyciem przemocy. W stanach takich jak Georgia lub Oklahoma,w których edukacja najmłodszych dzieci jest traktowano priorytetowo, badania dowodzą, że uczniowie lepiej sobie radzą z czytaniem i matematyką w szkole, częściej kończą szkołę średnią, znajdują stałe zatrudnienie i zakładają stabilne rodziny. Wiemy, że to działa. Więc zróbmy to, co przynosi efekty i zadbajmy o to, by żadne z naszych dzieci nie zaczynało wyścigu życia już na straconej pozycji. Dajmy naszym dzieciom tę szansę.(Oklaski.)
Zadbajmy również o to, by dyplom szkoły średniej umożliwiał znalezienie dobrej pracy. Kraje takie jak Niemcy starają się obecnie wyposażyć absolwentów szkół średnich w kwalifikacje, które są równoważne technicznym kwalifikacjom osób kończących uczelnie techniczne. Kończąc szkołę średnią, niemiecka młodzież jest przygotowana do pracy zawodowej. Otrzymuje wykształcenie przygotowujące do objęcia dostępnych tam stanowisk pracy. Dzięki współpracy pomiędzy szkołami publicznymi w Nowym Yorku, Uniwersytetem Miejskim w Nowym Yorku oraz IMB, absolwenci takich szkół jak P-Tech w

Brooklynie otrzymają nie tylko dyplom szkoły średniej, ale również dodatkowy dyplom z informatyki lub inżynierii. Musimy stworzyć takie możliwości dla każdego ucznia w Ameryce.(Oklaski.)
Cztery lata temu zorganizowaliśmy również Wyścig na Szczyt [*Race to the Top*] – konkurs, który skłonił prawie wszystkie stany do opracowania lepszych programów nauczania oraz wyższych standardów, a wszystko za około 1 procent naszych corocznych wydatków na edukację. Chcę dziś poinformować o nowym wyzwaniu, tj. o opracowaniu nowej koncepcji amerykańskich szkół średnich tak pomyślanej, by absolwenci mogli lepiej sprostać wymogom gospodarki wykorzystującej zaawansowane technologie. Nagrodzimy szkoły, które opracują programy współpracy z uczelniami i pracodawcami i utworzą klasy, w których program nauczania koncentruje się na przedmiotach ścisłych, technologii, inżynierii oraz matematyki - umiejętnościach poszukiwanych przez dzisiejszych pracodawców i niezbędnych do wykonywania zawodów, na które jest i będzie zapotrzebowanie.
Jednak nawet gdy zapewnimy lepsze szkoły średnie, większość młodych ludzi będzie potrzebować jakiejś formy wykształcenia wyższego. Jest sprawą oczywistą, że im wyższy jest poziom wykształcenia, tym większe są szanse danej osoby na znalezienie dobrej pracy oraz awans do klasy średniej. Szybko rosnące koszty powodują dziś jednak, że wielu młodych ludzi nie ma szans na zdobycie wykształcenia wyższego lub popada w poważne zadłużenie.
W ostatnich kilku latach wprowadziliśmy ulgi podatkowe, stypendia oraz pożyczki na dogodniejszych warunkach, by studia wyższe stały się dostępne cenowo dla milionów studentów oraz ich rodzin. Podatnicy nie mogą jednak w dalszym ciągu subwencjonować coraz wyższych kosztów studiów wyższych. Uczelnie również muszą się przyczynić do obniżenia kosztów, a my musimy dopilnować, by to rzeczywiście zrobiły.(Oklaski.)
Dlatego proszę dziś Kongres o zmianę ustawy o szkolnictwie wyższym, by dostępność oraz jakość stanowiły kryterium przy podejmowaniu decyzji, które uczelnie mają otrzymać określone rodzaje pomocy federalnej.(Oklaski.) Jutro moja administracja opublikuje nową „Kartę wyników uczelni" [*„College Scorecard"*], na podstawie której rodzice i uczniowie będą porównywać uczelnie według prostych kryteriów – gdzie można uzyskać najwięcej za te same pieniądze wydane na edukację.
Aby klasa średnia mogła się rozwijać, nasi obywatele muszą mieć dostęp do edukacji i szkoleń, których wymaga się dzisiaj od pracowników. Musimy również zadbać o to, by Ameryka pozostała miejscem, w którym każdy, kto chce

pracować – każdy, kto chce pracować ciężko, miał szansę na sukces.
Nasza gospodarka będzie silniejsza, jeżeli wykorzystamy talenty i pomysłowość imigrantów, pełnych nadziei i dążących do osiągnięcia swoich celów.(Oklaski.) Liderzy biznesu, sektora pracowniczego, organów odpowiedzialnych za egzekwowanie prawa i wspólnoty wyznaniowe zgadzają się, że nadszedł czas na uchwalenie kompleksowej reformy imigracyjnej.(Oklaski.) Nadszedł czas, żeby to zrobić. Już czas. Tak, czas najwyższy.(Oklaski.)
Prawdziwa reforma oznacza lepsze zabezpieczenie granic. Możemy przy tym wykorzystać dotychczasowe osiągnięcia mojej administracji – największe w historii zwiększenie liczebności straży granicznej na południowej granicy oraz ograniczenie nielegalnego przekraczania granicy do najniższych poziomów od 40 lat.
Prawdziwa reforma oznacza wprowadzenie rozsądnej ścieżki przyznawania obywatelstwa imigrantom, którzy na to zasłużyli, a która obejmuje poddanie się procedurze sprawdzającej, płacenie podatków i uzasadnionych kar, opanowanie języka angielskiego oraz ustawienie się w kolejce za osobami, które starają się tutaj przyjechać legalnie.(Oklaski.)
Prawdziwa reforma oznacza usprawnienie systemu imigracyjnego, by skrócić okresy oczekiwania oraz przyciągnąć wysoko wykwalifikowanych przedsiębiorców i inżynierów, którzy pomogą nam tworzyć nowe miejsca pracy i rozwijać gospodarkę.(Oklaski.)
Innymi słowy wiemy, co należy zrobić. I właśnie w tych dniach ponadpartyjne grupy w obydwu izbach pilnie pracują nad projektem ustawy, któremu przyglądam się z uznaniem. Więc zróbmy to. Przyślijcie mi kompleksowy projekt ustawy dotyczącej reformy imigracyjnej w ciągu najbliższych kilku miesięcy, a ja podpiszę ją natychmiast. Ameryka stanie się dzięki temu lepsza.(Oklaski.) Zróbmy to. Zróbmy to.
Nie możemy jednak na tym poprzestać. Wiemy, że gospodarka amerykańska będzie silniejsza, jeżeli nasze żony, matki i córki będą mogły cieszyć się życiem wolnym od dyskryminacji w miejscu pracy oraz wolnym od strachu przed przemocą domową. Senat uchwalił dziś ustawę o zwalczaniu przemocy wobec kobiet, która została pierwotnie napisana przez Joe Bidena prawie 20 lat temu. Wzywam tę Izbę, by zrobiła to samo.(Oklaski.) Dobra robota, Joe. Proszę obecny Kongres, by wyraźnie stwierdził, że kobiety powinny otrzymywać wynagrodzenie, które jest równe ich staraniom. Proszę również o to, by ustawa zrównująca płace kobiet i mężczyzn za tę samą pracę [*Paycheck Fairness Act*] w końcu została w tym roku uchwalona.(Oklaski.)

Wiemy, że nasza gospodarka będzie silniejsza, jeżeli będziemy uczciwie płacić za uczciwy dzień pracy. Niestety, pracownik zatrudniony w pełnym wymiarze godzin, który otrzymuje płacę minimalną, zarabia dziś 14500$ rocznie. Nawet jeśli wprowadzimy ulgę podatkową, rodzina z dwójką dzieci, która otrzymuje płacę minimalną, nadal będzie żyć poniżej progu ubóstwa. Tak być nie powinno. Nic więc dziwnego, że od czasu uchwalenia przez Kongres ostatniej podwyżki płacy minimalnej, 19 stanów zdecydowało się na dodatkową podwyżkę płacy minimalnej.
Powiedzmy dziś, że w najbogatszym narodzie świata nikt, kto pracuje w pełnym wymiarze godzin, nie powinien żyć w ubóstwie – i podnieśmy federalną płacę minimalną do 9 dol. za godzinę.(Oklaski.) Powinniśmy być w stanie to zrobić.(Oklaski.)
Ten jeden krok spowodowałby wzrost dochodów milionów pracujących rodzin. A to mogłoby oznaczać, że będą mogli robić zakupy w sklepie zamiast korzystać z banku żywności; zapłacą czynsz i unikną eksmisji; staną wreszcie na nogi zamiast ledwo wiązać koniec z końcem. Z kolei przedsiębiorstwa w całym kraju zyskałyby klientów, którzy mają więcej pieniędzy w kieszeni. Natomiast ogromna rzesza ludzi prawdopodobnie wymagałaby pomocy rządu w mniejszym zakresie. Ludzie pracujący nie powinni latami czekać na wzrost płacy minimalnej, podczas gdy płace prezesów nigdy nie były wyższe. Oto propozycja, w sprawie której gubernator Romney i ja byliśmy zgodni w zeszłym roku – powiążmy płacę minimalną z kosztami utrzymania, by w końcu stała się płacą, która wystarcza na utrzymanie.(Oklaski.)
Należy dziś również przyznać, że są w tym kraju społeczności, w których odniesienie sukcesu jest praktycznie niemożliwe pomimo ciężkiej pracy. Są to miasta fabryczne po latach likwidowania zakładów produkcyjnych. Enklawy biedy, z których nie można uciec, gdzie młodzi ludzie ciągle walczą o swoją pierwszą pracę. Ameryka nie jest miejscem, w którym miejsce urodzenia lub okoliczności powinny decydować o dalszym losie obywateli. Powinniśmy więc tworzyć nowe możliwości awansu do klasy średniej dla wszystkich tych, którzy chcą z tej możliwości skorzystać.
Zaoferujmy zachęty dla firm zatrudniających Amerykanów, którzy spełniają wymogi danej oferty pracy, ale tak długo pozostawali bez zatrudnienia, że nikt już nie chce dać im szansy. Dajmy ludziom zatrudnienie przy odbudowie opuszczonych domów w zaniedbanych dzielnicach. W tym roku moja administracja rozpocznie współpracę z 20 amerykańskimi miastami najbardziej dotkniętymi przez kryzys, by pomóc tamtejszym społecznościom ponownie stanąć na nogi. Będziemy

pracować z lokalnymi liderami, by skoncentrować zasoby na bezpieczeństwie publicznym, edukacji i mieszkalnictwie. Przyznamy nowe ulgi podatkowe przedsiębiorstwom, które zatrudniają pracowników oraz inwestują. I będziemy pracować nad wzmocnieniem rodzin poprzez wyeliminowanie czynników finansowych, które zniechęcają pary o niskich dochodach do zawierania małżeństw. Będziemy również robić więcej, by wspierać ojcostwo – ponieważ bycie mężczyzną nie polega na zdolności do poczęcia dziecka, ale na odwadze, by je wychować. I chcemy do tego zachęcać. Chcemy w tym pomagać.(Oklaski.)
Silniejsze rodziny. Silniejsze społeczności. Silniejsza Ameryka. Jest to ten rodzaj dobrobytu – szerokiego, wspólnego i budowanego na kwitnącej klasie średniej – który był zawsze źródłem postępu w tym kraju. Jest to również podstawa naszej władzy i wpływu na całym świecie.
Pozdrawiamy dziś wszyscy żołnierzy i cywilów, którzy codziennie poświęcają swoje życie, by nas chronić. To dzięki nim możemy z przekonaniem powiedzieć, że Ameryka zakończy swoją misję w Afganistanie i osiągnie cel, jakim jest pokonanie trzonu Al-Kaidy.(Oklaski.)
Sprowadziliśmy już do domu 33 tys. naszych dzielnych żołnierzy – zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Tej wiosny nasze wojsko zacznie pełnić funkcję wspierającą i odda inicjatywę afgańskim siłom bezpieczeństwa. Mogę dziś ogłosić, że w ciągu następnego roku kolejne 34 tys. amerykańskich żołnierzy powróci do domu z Afganistanu. To wycofywanie wojsk będzie postępować dalej i do końca następnego roku nasza wojna w Afganistanie zostanie zakończona.(Oklaski.)
Po roku 2014 Ameryka będzie w dalszym ciągu wywiązywać się ze swoich zobowiązań wobec zjednoczonego i suwerennego Afganistanu, ale charakter naszego zaangażowania ulegnie zmianie. Negocjujemy porozumienie z afgańskim rządem, które koncentruje się na dwóch misjach – szkolenie i wyposażenie żołnierzy afgańskich, by kraj nie pogrążył się znowu w chaosie oraz podejmowanie wysiłków w celu zapobiegania terroryzmowi, co pozwoli nam na ściganie pozostałych członków Al-Kaidy oraz ich sojuszników.
Organizacja, która zaatakowała nas 11 września, jest obecnie tylko cieniem samej siebie.(Oklaski.) Prawdą jest, że od Półwyspu Arabskiego po Afrykę pojawili się różni sojusznicy Al-Kaidy oraz grupy ekstremistyczne. Zagrożenie, które te grupy stwarzają, nieustannie ewoluuje. Jednak by uporać się z tym zagrożeniem nie musimy już wysyłać dziesiątków tysięcy naszych synów i córek za granicę lub okupować innych krajów. Zamiast tego musimy pomagać krajom takim jak Jemen, Libia czy Somalia w zapewnieniu samemu sobie bezpieczeństwa jak również pomagać sojusznikom walczącym z terrorystami, jak to

ma miejsce w Mali. Tam gdzie to konieczne, będziemy wykorzystywać szereg różnych możliwości, by w dalszym ciągu podejmować bezpośrednie działania przeciwko tym terrorystom, którzy stanowią największe zagrożenie dla Amerykanów.(Oklaski.)
Jak zawsze w walce tej musimy się kierować naszymi wartościami. Dlatego też moja administracja pracowała niestrudzenie nad stworzeniem trwałych ram prawnych i politycznych w celu ukierunkowania działań antyterrorystycznych. Przez cały czas dbaliśmy o to, by Kongres był w pełni informowany o naszych wysiłkach. Mam świadomość, że w naszej demokracji nikt nie powinien przyjmować moich słów za pewnik, że postępujemy właściwie. W związku z tym w najbliższych miesiącach będę w dalszym ciągu angażować Kongres, by mieć pewność, że poszukiwanie, zatrzymywanie oraz karanie terrorystów odbywało się w sposób zgodny z naszym prawem oraz systemem kontroli i równowagi, oraz by nasze wysiłki były jeszcze bardziej przejrzyste dla amerykańskiego narodu i całego świata.(Oklaski.)
Nasze wyzwania nie kończą się oczywiście na Al-Kaidzie. Ameryka będzie nadal przewodzić staraniom na rzecz zapobiegania rozprzestrzenianiu się najbardziej niebezpiecznej broni na świecie. Reżim w Korei Północnej musi wiedzieć, że osiągnie bezpieczeństwo i dobrobyt jedynie poprzez wywiązywanie się ze swoich międzynarodowych zobowiązań. Prowokacje takie jak te, których byliśmy świadkiem wczoraj wieczorem, jedynie pogłębiają izolację tego kraju, ponieważ Ameryka trwa przy swych sojusznikach, wzmacnia własny system obrony przeciwrakietowej i przewodzi światu w podejmowaniu stanowczych działań w odpowiedzi na te zagrożenia.
Przywódcy Iranu również muszą uznać, że jest to czas na znalezienie rozwiązania w drodze dyplomatycznej, ponieważ koalicja zgodnie żąda, by Iran wywiązał się ze swoich zobowiązań. Zrobimy wszystko, co jest konieczne, by Iran nie wszedł w posiadanie broni jądrowej.(Oklaski.)
Jednocześnie będziemy negocjować z Rosją w sprawie dalszej redukcji naszych arsenałów nuklearnych oraz przewodzić wysiłkom podejmowanym na całym świecie, by zabezpieczyć materiały jądrowe, które mogłyby wpaść w niewłaściwe ręce – ponieważ nasza zdolność do wywierania wpływu na innych zależy od naszej gotowości do przewodzenia oraz wywiązywania się z naszych zobowiązań.
Ameryka musi się również zmierzyć z szybko rosnącym zagrożeniem atakami cybernetycznymi.(Oklaski.) Wiemy, że hakerzy kradną tożsamość użytkowników komputerów oraz włamują się do prywatnych skrzynek mailowych. Wiemy, że obce kraje oraz zagraniczne firmy wykradają nasze tajemnice

korporacyjne. Wrogowie Ameryki szukają również sposobów zakłócenia pracy naszej sieci energetycznej, instytucji finansowych oraz systemów kontroli ruchu lotniczego. Nie możemy spoglądać lata wstecz i zastanawiać się, dlaczego nie podjęliśmy żadnych działań w obliczu realnych zagrożeń dla naszego bezpieczeństwa i gospodarki.
I dlatego podpisałem dziś nowe rozporządzenie wykonawcze, które wzmocni nasz system obrony przed atakami cybernetycznymi poprzez zwiększenie wymiany informacji oraz opracowanie standardów, które będą chronić bezpieczeństwo naszego kraju, miejsca pracy oraz prywatność.(Oklaski.)
Jednak Kongres musi również podjąć działania, by uchwalić przepisy, które zwiększą możliwości rządu w zakresie zabezpieczania naszych sieci oraz powstrzymania ataków. Powinniśmy zrealizować to zadanie na zasadzie działań ponadpartyjnych.(Oklaski.)
Chroniąc naszych obywateli, powinniśmy pamiętać o tym, że dzisiejszy świat przynosi nie tylko niebezpieczeństwa i zagrożenia, ale oferuje również możliwości. By zwiększyć amerykański eksport, wspierać tworzenie miejsc pracy w Ameryce oraz zagwarantować równe warunki na rozwijających się rynkach w Azji, zamierzamy zakończyć negocjacje dotyczące Partnerstwa Transpacyficznego. Chcę dziś również ogłosić, że rozpoczniemy rozmowy dotyczące kompleksowego partnerstwa na rzecz transatlantyckiego handlu i inwestycji z Unią Europejską – ponieważ swobodny i sprawiedliwy handel transatlantycki wspiera miliony dobrze płatnych miejsc pracy w Ameryce.(Oklaski.)
Wiemy również, że postęp w najbiedniejszych częściach świata wzbogaca nas wszystkich – nie tylko dlatego, że tworzy nowe rynki i zapewnia większą stabilność w niektórych regionach świata, ale również dlatego, że tak właśnie należy postąpić. W wielu krajach ludzie żyją za nieco ponad jednego dolara dziennie. Stany Zjednoczone dołączą więc do swych sojuszników, by wyeliminować takie skrajne ubóstwo w ciągu następnych dwudziestu lat poprzez włączenie większej liczby ludzi do globalnej gospodarki; wzmocnienie pozycji kobiet; zaangażowanie naszych młodych i najzdolniejszych umysłów; pomaganie społecznościom, by były w stanie same się wyżywić, zaopatrzyć w energię oraz wykształcić; chronienie dzieci na całym świecie przed chorobami, którym można zapobiec. Chcemy się również wywiązać z obietnicy pokolenia wolnego od AIDS. Jest to w zasięgu naszych możliwości.(Oklaski.)
Ameryka musi pozostać drogowskazem dla wszystkich tych, którzy szukają wolności w tym okresie historycznych zmian. Będąc w zeszłym roku w Rangoon w Birmie, mogłem zobaczyć, jaka jest siła nadziei, gdy Aung San Suu Kyi witała amerykańskiego prezydenta w domu, w którym była przez wiele

lat więziona; gdy tysiące Birmańczyków wyszło na ulice, wymachując amerykańskimi flagami. Wśród nich był człowiek, który powiedział: „W Stanach Zjednoczonych jest sprawiedliwość i prawo. Chcę, żeby nasz kraj też taki był”. W obronie wolności będziemy nadal pełnić wiodącą rolę w silnych sojuszach od obydwu Ameryk po Afrykę, od Europy po Azję. Na Bliskim Wschodzie będziemy popierać obywateli, którzy domagają się swoich uniwersalnych praw, oraz wspierać stabilne przechodzenie do demokracji.(Oklaski.)
Wiemy, że proces ten będzie przebiegać w sposób nieuporządkowany, ale nie możemy zakładać, że w krajach takich jak Egipt będziemy dyktować przebieg zmian; możemy jednak – i będziemy – domagać się poszanowania fundamentalnych praw wszystkich ludzi. Będziemy wywierać presję na reżim w Syrii, który morduje swoich własnych obywateli, oraz wspierać przywódców opozycji, którzy szanują prawa każdego Syryjczyka. Będziemy również zdecydowanie wspierać Izrael w dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa i trwałego pokoju.(Oklaski.)
To właśnie zamierzam zakomunikować podczas mojej podróży na Bliski Wschód w przyszłym miesiącu. Cała ta praca zależy od odwagi oraz poświęcenia tych, którzy pełnią służbę w niebezpiecznych miejscach, narażając się na wielkie osobiste ryzyko – naszych dyplomatów, funkcjonariuszy wywiadu oraz mężczyzn i kobiet służących w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Dopóki będę Naczelnym Dowódcą, robić będziemy wszystko, co niezbędne, by chronić tych, którzy służą swojemu krajowi za granicą; i będziemy tam nadal utrzymywać najlepszy personel wojskowy, jaki świat kiedykolwiek znał.(Oklaski.)
Będziemy inwestować w nowe możliwości pomimo ograniczania wydatków na działania wojenne. Zapewnimy równe traktowanie wszystkim członkom personelu wojskowego oraz równe świadczenia dla ich rodzin – niezależnie od ich orientacji seksualnej.(Oklaski.) Będziemy wykorzystywać odwagę oraz umiejętności naszych sióstr, córek i matek, ponieważ kobiety udowodniły w warunkach bojowych, że są gotowe do walki. Będziemy wspierać naszych weteranów, inwestując w opiekę na światowym poziomie, w tym opiekę w zakresie zdrowia psychicznego dla naszych rannych wojowników – Oklaski) – oraz wspierając rodziny naszych wojskowych; zapewniając naszym weteranom świadczenia oraz możliwość kształcenia i zatrudnienia, na którą sobie zasłużyli. Pragnę również podziękować mojej żonie Michelle oraz Dr Jill Biden za ich trwałe zaangażowanie w służbie rodzinom naszych wojskowych. Dziękuję Ci, kochanie. Dziękuję, Jill.(Oklaski.)
Obrona naszej wolności nie jest jednak zadaniem wyłącznie dla naszych wojskowych. Wszyscy musimy robić to, co do nas

należy, by chronić otrzymane od Boga prawa tutaj, w kraju. Dotyczy to między innymi fundamentalnego prawa demokracji – prawa do głosowania.(Oklaski.) Gdy jakikolwiek Amerykanin, niezależnie od miejsca zamieszkania czy przynależności partyjnej zostaje tego prawa pozbawiony, ponieważ nie może sobie pozwolić na czekanie od pięciu do siedmiu godzin na oddanie głosu, dopuszczamy się zdrady naszych ideałów.(Oklaski.)
Ogłaszam więc dzisiaj utworzenie ponadpartyjnej komisji, która ma usprawnić proces głosowania w Ameryce. A z pewnością wymaga on usprawnienia. Proszę dwóch długoletnich ekspertów w tej dziedzinie – którzy, nawiasem mówiąc, pełnili niedawno funkcję głównych doradców prawnych w mojej kampanii oraz w kampanii gubernatora Romneya – by pokierowali pracami tej komisji. Możemy stan ten naprawić i tak właśnie zrobimy. Domaga się tego amerykański naród oraz nasza demokracja.(Oklaski.)
Oczywiście to, co dzisiaj powiedziałem, nie będzie miało żadnego znaczenia, jeżeli nie połączymy naszych wysiłków, by chronić nasze najcenniejsze zasoby: nasze dzieci. Od tragedii w Newtown minęły dwa miesiące. Wiem, że już wcześniej prowadzono w tym kraju debaty na temat zmniejszenia skali przemocy z użyciem broni palnej. Ale tym razem jest inaczej. Przeważająca większość Amerykanów – Amerykanów, którzy wierzą w Drugą Poprawkę – opowiada się za reformą opartą na zdrowym rozsądku. Reforma przewiduje procedurę weryfikacji, by ograniczyć przestępcom dostęp do broni palnej.(Oklaski.) Senatorowie z obydwu partii pracują wspólnie nad nowymi rygorystycznymi przepisami, by nikt nie mógł kupić broni w celu odsprzedania jej przestępcom. Szefowie policji proszą nas o pomoc w usunięciu z ulic naszych miast narzędzi wojny i amunicji do broni szybkostrzelnej,bo mają już dosyć sytuacji, że funkcjonariusze policji są gorzej uzbrojeni niż przestępcy. Każda z tych propozycji zasługuje na przegłosowanie w Kongresie.(Oklaski.) Jeżeli zamierzacie głosować przeciwko, to będzie to wasz wybór. Te propozycje jednak zasługują na przegłosowanie, ponieważ w ciągu dwóch miesięcy od tragedii w Newtown od kul zginęło ponad tysiąc osób – nigdy już nie będą świętować urodzin, ukończenia szkoły lub rocznic. Jedną z nich była młoda dziewczyna Hadiya Pendleton. Miała 15 lat. Uwielbiała Fig Newtons oraz błyszczyk do ust. Była mażoretką. Była tak dobra dla swoich przyjaciół, że każdy uważał się za jej najlepszego przyjaciela. Zaledwie trzy tygodnie temu była tutaj w Waszyngtonie z koleżankami z klasy i tańczyła na mojej inauguracji. Tydzień później została zastrzelona w parku w Chicago po szkole, zaledwie milę od mojego domu.

Rodzice Hadiyi, Nate oraz Cleo, są dziś w tej izbie razem z ponad dwudziestoma Amerykanami, których życie legło w gruzach wskutek przemocy z użyciem broni. Oni zasługują na wasz głos.(Oklaski.) Gabby Giffords zasługuje na wasz głos.(Oklaski.) Rodziny z Newtown zasługują na wasz głos.(Oklaski.) Rodziny z Aurory zasługują na wasz głos.(Oklaski.) Rodziny z Oak Creek, Tucson i Blacksburg oraz niezliczone inne społeczności, które doświadczyły przemocy z użyciem broni – oni wszyscy zasługują na oddanie głosu.(Oklaski.) Przynajmniej na oddanie głosu.
Nasze działania nie zapobiegną każdemu bezsensownemu aktowi przemocy w tym kraju. Tak naprawdę żadne przepisy, inicjatywy oraz akty administracyjne nie zagwarantują idealnego rozwiązania wszystkich wyzwań, o których dzisiaj mówiłem. Ale nie postawiono nas w tym miejscu, byśmy byli doskonali. Postawiono nas tutaj, byśmy zrobili wszystko, co w naszej mocy, by zapewnić bezpieczeństwo narodowi, tworzyć nowe możliwości, umacniać nasze ideały poprzez ciężką, często frustrującą, ale absolutnie niezbędną pracę samorządową.
Postawiono nas tutaj, byśmy troszczyli się o naszych rodaków w taki sam sposób, w jaki troszczą się oni o siebie nawzajem w całym kraju, codziennie i zazwyczaj bez fanfar. Powinniśmy brać z nich przykład.
Powinniśmy brać przykład z Menchu Sanchez - pielęgniarki z Nowego Yorku. Gdy huragan Sandy pogrążył jej szpital w ciemnościach, nie zastanawiała się nad tym, czy jej własny dom ocalał. Myślała o 20 noworodkach pod jej opieką. I wymyśliła plan ratunkowy, który zapewnił im wszystkim bezpieczeństwo.
Powinniśmy brać przykład z Desiline Victor z Północnego Miami. Gdy Desiline przybyła do lokalu wyborczego, powiedziano jej, że może spędzić sześć godzin w kolejce do głosowania. Czas upływał, ale ona nie myślała o zmęczeniu czy bolących nogach, ale martwiła się, czy inne osoby takie jak ona będą mieć szansę na oddanie głosu. Z każdą godziną coraz więcej ludzi pozostawało w kolejce, by ją wspierać -- ponieważ Desiline ma 102 lata.(Oklaski.) I zaczęli wiwatować, gdy w końcu pojawiła się z nalepką „Głosowałam”.(Oklaski.)
Powinniśmy brać przykład z policjanta Briana Murphy’ego. Gdy bandyta otworzył ogień w świątyni Sikhów w Wisconsin, Brian przybył jako pierwszy – i nie myślał o swoim bezpieczeństwie. Walczył, dopóki nie nadeszła pomoc. Chociaż sam miał 12 ran postrzałowych,kazał kolegom z policji zatroszczyć się o bezpieczeństwo Amerykanów modlących się w środku. A gdy zapytano, jak tego dokonał, Brian powiedział, „Tacy właśnie jesteśmy”.

Tacy właśnie jesteśmy. Możemy wykonywać różne zawody, nosić różne mundury oraz mieć inne poglądy niż osoba obok nas. Ale jako Amerykanie możemy z dumą mówić, że wszyscy jesteśmy obywatelami. Jest to słowo, które nie tylko opisuje naszą narodowość lub status prawny. Opisuje, jacy jesteśmy i w co wierzymy. Słowo to wyraża trwałe przekonanie, że ten kraj może funkcjonować tylko wtedy, gdy przyjmujemy pewne zobowiązania wobec siebie nawzajem oraz wobec przyszłych pokoleń, gdy nasze prawa są powiązane z prawami innych. W trzecim stuleciu istnienia naszego narodu musimy w dalszym ciągu dążyć do tego, by jako obywatele Stanów Zjednoczonych być autorami następnego wielkiego rozdziału w historii Ameryki.
Dziękuję. Niech Bóg was błogosławi. Niech Bóg błogosławi Stany Zjednoczone Ameryki.(Oklaski.)